
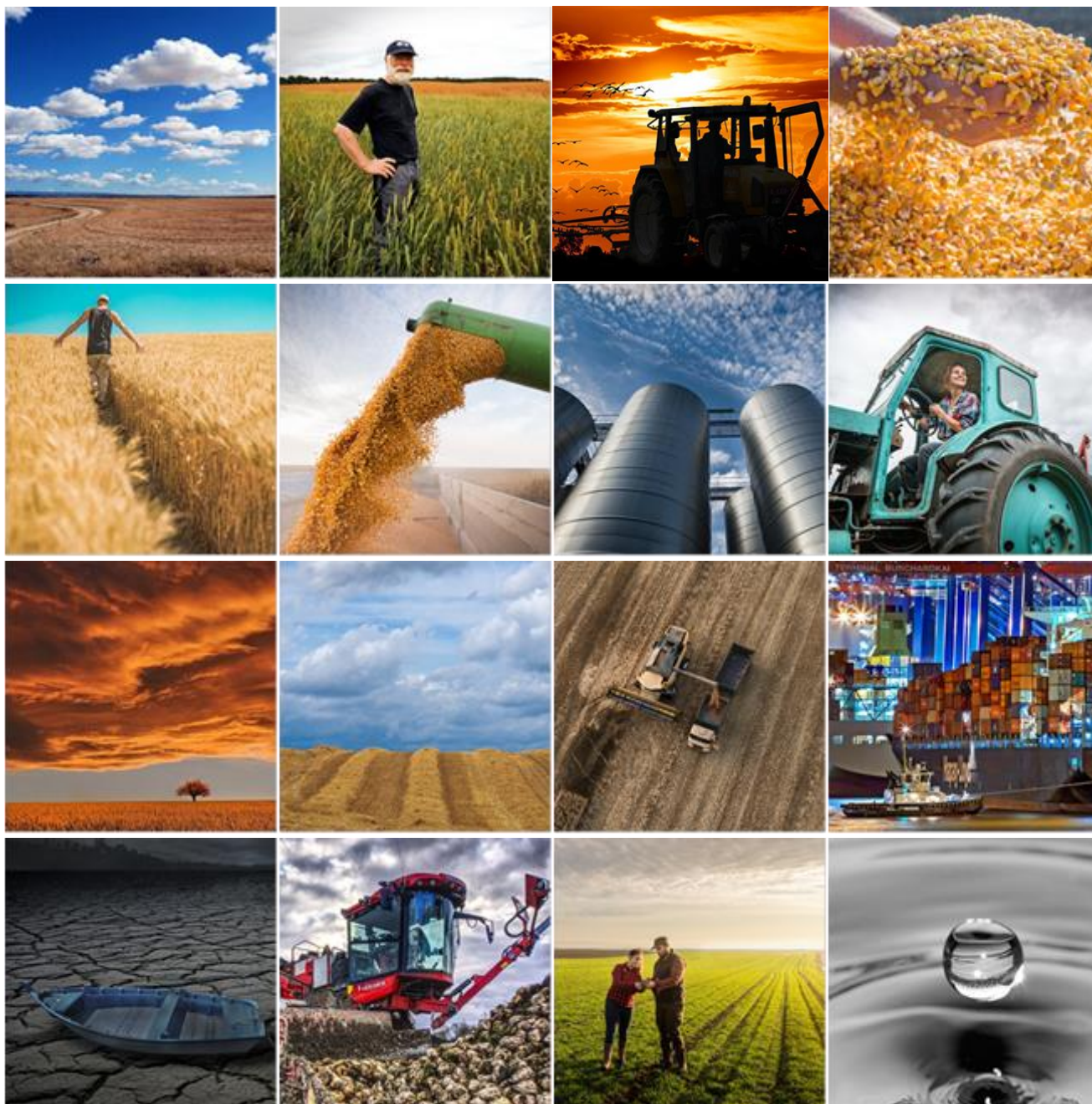





# FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

 ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

## Przegląd prasy | poniedziałek, 20 grudnia 2021



 +48 22 372 03 48

 [biuro@federacjarolna.pl](mailto:biuro@federacjarolna.pl)

 [www.federacjarolna.pl](http://www.federacjarolna.pl)

## Spis treści

Notowania .....	3
J.K. Ardanowski o Zielonym Ładzie: Niemcy dobrze na tym wyjdą .....	4
Ardanowski: zamiast Zielonego Ładu - własna narodowa polityka rolna .....	4
Porównujemy ceny polskich gruntów rolnych z cenami krajów UE .....	4
Gnojowica na wagę złota .....	4
Restrukturyzacja małych gospodarstw bezpieczniejsza od Modernizacji? .....	5
Korupcja wśród pracowników ARiMR? .....	5
To może być ostateczny cios dla rolnictwa. Bruksela chce wprowadzić rolnictwo węglowe .....	5
Nic nie wskazuje na to, że ceny nawozów spadną .....	5
Podsumowanie sezonu uprawy kukurydzy w 2021 roku: dobra opłacalność, pomimo wysokich kosztów suszenia .....	6
Rząd przyjął uchwałę ws. projektu Planu Strategicznego dla WPR 2023–2027 .....	6
Rekordowe ceny i słaba dostępność używanych maszyn rolniczych .....	6
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: przedświąteczny spokój .....	6
Pogłębienie spadków wartości pszenicy na giełdach .....	7
Wyzwania dla rolnictwa to i głód ziemi, i dostawy prądu .....	7
Czy ceny nawozów w 2022 r. będą jeszcze wyższe? .....	7
O jakie pieniądze z PROW można wnioskować jeszcze w grudniu? .....	7
ZAŁĄCZNIK .....	8

## Notowania

CenyRolnicze.pl | 20 grudnia 2021



<b>PSZENICA KONS</b>	<b>ŻYTO KONSUMPCYJNE</b>	<b>JĘCZMIEŃ BROWARNY</b>	<b>OWIES KONSUMPCYJNY</b>
Średnia cena zł/t: 1 265,19	Średnia cena zł/t: 1 034,69	Średnia cena zł/t: 1 017,50	Średnia cena zł/t: 791,67
MIN - MAX: 1 100,00 - 1 340,00	MIN - MAX: 900,00 - 1 200,00	MIN - MAX: 900,00 - 1 360,00	MIN - MAX: 650,00 - 980,00
<b>PSZENICA PASZ.</b>	<b>ŻYTO PASZOWE</b>	<b>PSZENŻYTO</b>	<b>JĘCZMIEŃ PASZOWY</b>
Średnia cena zł/t: 1 189,17	Średnia cena zł/t: 936,00	Średnia cena zł/t: 1 043,15	Średnia cena zł/t: 983,08
MIN - MAX: 900,00 - 1 320,00	MIN - MAX: 750,00 - 1 120,00	MIN - MAX: 820,00 - 1 210,00	MIN - MAX: 810,00 - 1 200,00
<b>GROCH</b>	<b>ŁUBIN ŻŁÓTY</b>	<b>ŁUBIN WĄSKOLISTNY</b>	<b>BOBIK</b>
Średnia cena zł/t: 1 300,56	Średnia cena zł/t: 1 370,00	Średnia cena zł/t: 1 303,57	Średnia cena zł/t: 1 320,00
MIN - MAX: 1 180,00 - 1 740,00	MIN - MAX: 1 320,00 - 1 420,00	MIN - MAX: 1 100,00 - 1 520,00	MIN - MAX: 1 200,00 - 1 460,00
<b>RZEPAK</b>	<b>KUKURYDZA</b>	<b>MLEKO</b>	<b>ŻYWIEC WIEPRZOWY</b>
Średnia cena zł/t: 3 210,58	Średnia cena zł/t: 1 022,67	Średnia cena zł/l: 1,78	Średnia cena zł/kg: 4,36
MIN - MAX: 2 750,00 - 3 440,00	MIN - MAX: 950,00 - 1 150,00	MIN - MAX: 1,66 - 1,89	MIN - MAX: 3,80 - 4,90

**MATF Pszenica**  
278,50 €/t



**MATF Kukurydza**  
242,50 €/t



## J.K. Ardanowski o Zielonym Ładzie: Niemcy dobrze na tym wyjdą

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.12.2021 |



– Zielony Ład to jest niesprawdzony, nieprzeliczony projekt Komisji Europejskiej, który ma wpływać właściwie na całą gospodarkę w Europie. Jest coraz więcej głosów nie tylko zdesperowanych rolników europejskich, w tym polskich, którzy planują protestować. Musieli odwołać z powodu pandemii i lockdownu wielki protest, który był planowany na 13 grudnia. Ale to już nie tylko rolnicy widzą te zagrożenia, ale także naprawdę wielu wybitnych naukowców – podkreślił Jan Krzysztof Ardanowski. [Czytaj dalej...](#)

## Ardanowski: zamiast Zielonego Ładu - własna narodowa polityka rolna

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 12.12.2021 | fot. shutterstock



Jeśli nie Zielony Ład, to co innego? Zostawić tak, jak jest? Zdaniem Jana Krzysztofa Ardanowskiego, z Zielonego Ładu bierzmy tylko minimum, to co jest niezbędne, a jednocześnie podnośmy twardo na poziomie europejskim żądania jego korekty. Co więcej – najwyższy czas na opracowanie własnej, narodowej polityki rolnej, która uwzględnia specyfikę polskiego rolnictwa. Czy to się uda?

Agnieszka Kozłowska, farmer.pl: Panie Ministrze, z Pana publicznych wypowiedzi wynika, że jest Pan dużym sceptykiem, jeśli chodzi o Europejski Zielony Ład. Stąd moje pytanie, jeśli nie Zielony Ład, to co innego? Zostawić tak, jak jest? [Czytaj dalej...](#)

## Porównujemy ceny polskich gruntów rolnych z cenami krajów UE

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 12.12.2021 | Foto. Shutterstock



Jak kształtują się ceny gruntów rolnych w obrocie prywatnym w Polsce w porównaniu z innymi krajami UE? Okazuje się, że przebijamy cenowo takie kraje jak Finlandia, Francja, Czechy czy Szwecja. Jednak nic nie przebija cen w hiszpańskim regionie Wysp Kanaryjskich, gdzie za 1 ha płaci się ok. 120 tys. euro.

Wśród państw członkowskich Unii Europejskiej to Holandia odnotowała najwyższą cenę zakupu za jednego hektara gruntów ornych w UE (średnio 69 632 euro w 2019 r.). Cena gruntów rolnych w każdym regionie Holandii była wyższa od wszystkich innych dostępnych średnich krajowych w UE. [Czytaj dalej...](#)

## Gnojowica na wagę złota

Farmer.pl | Autor: Bartosz Wojtaszczyk | 12.12.2021 |



Zastosowanie gnojowicy może przynajmniej czasowo ograniczyć konieczność zakupu horrendalnie drogich nawozów mineralnych i syntetycznych. Spróbujmy zatem oszacować wartość tego nawozu i zastanowić się, jak poprawić jego wartość.

Artykuł ukazał się w miesięczniku Farmer 12/2021

W ostatnich miesiącach większość rolników, patrząc na cenniki firm nawozowych, przeciera oczy ze zdumienia. Dwanaście miesięcy temu tonę saletry amonowej 34 N można było kupić za ok. 900 zł. W sierpniu ceny dochodziły do 1400 zł/t. [Czytaj dalej...](#)

## Restrukturyzacja małych gospodarstw bezpieczniejsza od Modernizacji?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 13.12.2021 | fot. Geralt z Pixabay



Środki przewidziane na wsparcie z PROW „Restrukturyzacji małych gospodarstw” rosną o 300 mln euro – to prawie jedna trzecia puli, którą dotąd planowano przeznaczyć na ten cel.

O ile zainteresowanie „Modernizacją gospodarstw rolnych” w ramach PROW 2014-2020 spada, to coraz więcej rolników chce (i może) skorzystać ze wsparcia na „Restrukturyzację małych gospodarstw”.

[Czytaj dalej...](#)

## Korupcja wśród pracowników ARiMR?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 14.12.2021 | fot. shutterstock



Funkcjonariusze stołecznej Delegatury CBA i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali 6 osób podejrzanych o przestępstwa korupcyjne związane z funkcjonowaniem Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie.

Jak informuje Wydział Komunikacji Społecznej CBA, czynności przeprowadzono w związku ze śledztwem prowadzonym pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Szczecinie. [Czytaj dalej...](#)

## To może być ostateczny cios dla rolnictwa. Bruksela chce wprowadzić rolnictwo węglowe

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.12.2021 |



Światło dzienne ujrzał komunikat Komisji Europejskiej pt. „Sustainable Carbon Cycles”, który uwzględnia inicjatywę „rolnictwa węglowego” (carbon farming), jak również mechanizm certyfikowania usunięcia węgla. - Jak wynika z dokumentu, KE zamierza wprowadzić tzw. rolnictwo węglowe, w którym rolnicy sprzedawaliby prawa do emisji CO<sub>2</sub>, lub je kupowali - w zależności od sytuacji – informuje portal wPolityce.pl.

[Czytaj dalej...](#)

## Nic nie wskazuje na to, że ceny nawozów spadną

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.12.2021 |



- W ciągu najbliższych sześciu miesięcy ceny nawozów najprawdopodobniej pozostaną bardzo wysokie ze względu na rekordową inflację, ponadprzeciętne ceny gazu ziemnego, ograniczoną globalną podaż azotu i silny popyt ze strony rolników – informuje amerykański CoBank.

Saletra wapniowo-amonowa (KAS) kosztuje teraz w niemieckich portach 625 euro za tonę. Drożyzna w cennikach nawozów panuje rzecz jasna nie tylko w Niemczech, ale dosłownie wszędzie. [Czytaj dalej...](#)

## Podsumowanie sezonu uprawy kukurydzy w 2021 roku: dobra opłacalność, pomimo wysokich kosztów suszenia

Cenyrolnicze.pl | Autor : Autor: Marcin Liszewski | 14.12.2021 |



Sezon uprawy kukurydzy jest już prawie zakończony. Na polach pozostały tylko nieliczne plantacje, które z różnych powodów nadal czekają na zbiór. Zdecydowana większość rolników uprawiających kukurydzę ma w tym roku powody do zadowolenia – poziom plonowania był wysoki, a ceny ziarna wyjątkowo korzystne. Dodatniego bilansu opłacalności tej uprawy nie zmieniły nawet stosunkowo wysokie wilgotności ziarna w czasie zbioru oraz wyższe niż zazwyczaj koszty jego suszenia.

[Czytaj dalej...](#)

## Rząd przyjął uchwałę ws. projektu Planu Strategicznego dla WPR 2023–2027

Farmer.pl | Autor: PAP | 14.12.2021 | fot. Shutterstock



Rada Ministrów przyjęła we wtorek uchwałę w sprawie przyjęcia projektu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 - poinformowało Centrum Informacyjne Rządu. Budżet Planu Strategicznego to ponad 25 mld euro.

Dokument ten jest podstawą ubiegania się przez Polskę o środki finansowe z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) oraz z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Wsparcie będzie skierowane głównie do rolników, ale także do przedsiębiorców i jednostek samorządu terytorialnego. [Czytaj dalej...](#)

## Rekordowe ceny i słaba dostępność używanych maszyn rolniczych

Farmer.pl | Autor: Tomasz Kuchta | 14.12.2021 | fot. Farmer



Rolnicy coraz częściej informują nas o galopujących cenach maszyn używanych oraz o ich coraz słabszej dostępności. Jak zatem wygląda sytuacja na rynku oraz z czego wynika?

Niestety nie mamy dobrych wieści. Niedawno pisaliśmy o stale rosnących cenach nowych maszyn rolniczych, a teraz okazuje się, że równie niewesoło jest w kontekście maszyn używanych.

[Czytaj dalej...](#)

## Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: przedświąteczny spokój

Cenyrolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 15.12.2021 |



Ostatnio źródła branżowe donosiły o spokojnym handlu na rynku zbóż. Podobnie wygląda sytuacja w cennikach podmiotów handlujących. Od minionego poniedziałku stawki w naszych notowaniach nie uległy większym zmianom. Obserwujemy korekty sięgające najwyżej kilku złotych za tonę.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 15.12.2021 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco: [Czytaj dalej...](#)

## Pogłębienie spadków wartości pszenicy na giełdach

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 16.12.2021 |



Pszenica mocno straciła na wartości w środę pod wpływem zamykania długich pozycji spekulacyjnych przez inwestorów finansowych. Główną przyczyną jest możliwa zmiana polityki pieniężnej przez amerykański FED i unijny ECB w celu przystąpienia do walki z inflacją. Na arenie międzynarodowej Algieria kupiła ok. 700 000 ton pszenicy konsumpcyjnej z dostawą od połowy stycznia do końca lutego w cenie od 372 do 376 dolarów za tonę, łącznie z załadunkiem i transportem. Pochodzenie jest opcjonalne, ale najprawdopodobniej ziarno będzie pochodziło z Argentyny, Ukrainy, Polski i Rosji, podczas gdy francuska pszenica przegrała przetarg. [Czytaj dalej...](#)

## Wyzwania dla rolnictwa to i głód ziemi, i dostawy prądu

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 16.12.2021 | Foto\_Dariusz Kucman



Nieelastyczny rynek ziemi i głód ziemi, nieefektywna struktura agrarna, ale także wzrastające niedobory wody czy niedostatki energii elektrycznej - rozwiązanie m.in. tych problemów należy do największych wyzwań dla polskiego rolnictwa.

Wracamy do opisywanego już przez nas po części raportu Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej pt. "Pożądana struktura wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej po 2020 roku oraz cele polityki krajowej w świetle globalnych wyzwań modernizacyjnych wobec polskiego rolnictwa". [Czytaj dalej...](#)

## Czy ceny nawozów w 2022 r. będą jeszcze wyższe?

Farmer.pl | Autor: MT | 16.12.2021 | fot. A. Kobus



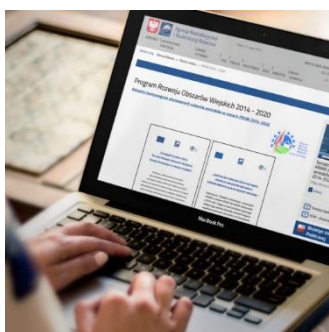
Saletra wapniowo-amonowa kosztuje teraz w niemieckich portach 625 euro za tonę (ok. 2893 zł) – pisze serwis agrarheute.com. I analizuje czy ceny nawozów przestaną rosnąć.

Ceny nawozów nadal są wysokie, nie tylko w Europie, ale też w innych częściach świata. W ostatnich miesiącach zanotowano znaczne ich skoki, a wiosna coraz bliżej. Wielu rolników wstrzymało się z zakupem. Sondują rynek, sprawdzają ceny i czekają.

[Czytaj dalej...](#)

## O jakie pieniądze z PROW można wnioskować jeszcze w grudniu?

Farmer.pl | Autor: ARiMR/AKoz | 18.12.2021 | fot. farmer.pl



Jeszcze nie jest za późno, aby zawnioskować o wsparcie w naborach. Jakie pieniądze z PROW 2014-2020 nadal czekają na rolników? ARiMR prowadzi obecnie pięć naborów w ramach PROW 2014-2020. Wnioski o przyznanie pomocy mogą składać: przetwórcy zajmujący się wytwarzaniem pasz bez GMO lub specjalizujący się w produkcji czy przetwarzaniu ziół; osoby zajmujące się rolniczym handlem detalicznym lub tzw. małym przetwórstwem; właściciele lasów prywatnych; rolnicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez kłeski żywiołowe lub ASF oraz gospodarze zainteresowani inwestowaniem w ochronę wód przed azotanami. [Czytaj dalej...](#)

# ZAŁĄCZNIK

## J.K. Ardanowski o Zielonym Ładzie: Niemcy dobrze na tym wyjdą

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.12.2021 |



– Zielony Ład to jest niesprawdzony, nieprzeliczony projekt Komisji Europejskiej, który ma wpływać właściwie na całą gospodarkę w Europie. Jest coraz więcej głosów nie tylko zdesperowanych rolników europejskich, w tym polskich, którzy planują protestować. Musieli odwołać z powodu pandemii i lockdownu wielki protest, który był planowany na 13 grudnia. Ale to już nie tylko rolnicy widzą te zagrożenia, ale także naprawdę wielu wybitnych naukowców – podkreślił Jan Krzysztof Ardanowski.

- Zakaz gospodarki leśnej, czyli pielęgnacji, wymiany drzewostanów, korzystania z tych lasów, który jest założony w Zielonym Ładzie, to jest jakaś aberracja, to jest coś naprawdę głupiego. Z opinii ekspertów wyraźnie wynika, że spadnie produkcja żywności. Europa, która teraz produkuje żywności pod dostatkiem – i to bardzo dobrej jakości, co jest efektem również wspólnej polityki rolnej wszystkich krajów unijnych – dzieli się tym ze światem, stanie się importerem żywności. Czy komuś o to chodzi? Wygląda na to, że chodzi o to, żeby przemysł niemiecki produkujący ogromne ilości maszyn, traktorów, samochodów, sprzętów gospodarstwa domowego, miał na świecie gdzie to sprzedawać, a kraje Ameryki Południowej, części Azji, Afryki, które nie mają czym płacić, będą płaciły żywnością. Może Niemcy dobrze na tym wyjdą, natomiast kraje, które mają dobre rolnictwo, takie jak Polska, wyjdą jak Zabłocki na mydle – ocenił poseł PiS i były minister rolnictwa w wypowiedzi dla Radia Maryja.

[Zamknij >](#)



## Ardanowski: zamiast Zielonego Ładu - własna narodowa polityka rolna

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 12.12.2021 | fot. shutterstock



Jeśli nie Zielony Ład, to co innego? Zostawić tak, jak jest? Zdaniem Jana Krzysztofa Ardanowskiego, z Zielonego Ładu bierzmy tylko minimum, to co jest niezbędne, a jednocześnie podnośmy twardo na poziomie europejskim żądania jego korekty. Co więcej – najwyższy czas na opracowanie własnej, narodowej polityki rolnej, która uwzględnia specyfikę polskiego rolnictwa. Czy to się uda?

Agnieszka Kozłowska, farmer.pl: Panie Ministrze, z Pana publicznych wypowiedzi wynika, że jest Pan dużym sceptykiem, jeśli chodzi o Europejski Zielony Ład. Stąd moje pytanie, jeśli nie Zielony Ład, to co innego? Zostawić tak, jak jest?

Jan Krzysztof Ardanowski, Przewodniczący prezydenckiej Rady ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, były minister rolnictwa: Nie, rolnictwo musi ulegać zmianie. Biologizacja, inne podejście do gleb, zapewnienie bardziej zrównoważonego rolnictwa – myślę, że nikt przy zdrowych zmysłach przeciwko temu nie protestuje. To trzeba czynić. Natomiast trzeba przewidywać skutki decyzji, które będą Zielonym Ładem wymuszone. Nieprawdą jest co Komisja Europejska czy jej Komisarz ds. rolnictwa podaje, że jest to program dobrowolny. On jest dobrowolny na poziomie rolników chociaż będzie przymus ekonomiczny, bo rolnicy mając bardzo niską dopłatę podstawową będą musieli wchodzić w ekoschematy i przyjmować różnego rodzaju zobowiązania, żeby podnieść ilość środków dla gospodarstwa. Natomiast kraje UE mają przymus wprowadzania Zielonego Ładu. Odwoływanie się do tego, że to Plan Strategiczny ma o wszystkim zdecydować jest też niepoważne, bo Plan Strategiczny będzie oceniany przez KE i tak długo będzie musiał być poprawiany aż będzie spełniał założenia Zielonego Ładu.

Trzeba dążyć w rolnictwie, jestem o tym przekonany, do biologizacji, do większej wiedzy wśród rolników na temat gleby, zachodzących tam procesów, bardzo wielu rolników nie ma o tym żadnego pojęcia, dla nich gleba to jest wierzchnia warstwa ziemi w której są korzenie roślin. Nie wiedzą o właściwościach fizykochemicznych o substancji organicznej o kwasach humusowych o wielkim życiu biologicznym które tam zachodzi, to musi być podstawą wykształcenia rolnika. Nawet na studiach rolniczych gleboznawstwo zostało bardzo radykalnie ograniczone, a w szkołach średnich, które głównie dostarczają absolwentów pracujących później w rolnictwie, na temat gleby i jej potrzeb niewiele mogą się ci przyszli rolnicy dowiedzieć.

Trzeba szukać nowych sposobów ochrony roślin i nie mówić, że ochrona roślin jest zła. Tu wielką rolę mogą odegrać międzynarodowe koncerny chemiczne, które chcą na Zielonym Ładzie zarobić.

Z punktu widzenia rolników których dochody są w dalszym ciągu bardzo niskie, trzeba poprawiać źle skonstruowane rynki, bo przecież dochody rolnicze nie mogą pochodzić ze zwiększania dopłat i różnego rodzaju subwencji, które mają być panaceum na wszystko. Dochody mają pochodzić przede wszystkim z produkcji w gospodarstwach i lokowanych na rynku po przyzwoitej cenie wytworów pracy rolnika. Jeżeli idziemy tylko i wyłącznie w kierunku dotacji, dopłacania do wszystkiego - to prowadzi do jakiejś patologii bo po pierwsze, to nie premiuje tych najbardziej pracowitych, zaradnych życiowo, uzyskujących dobre efekty ze swojej pracy między innymi dzięki swojej wiedzy i kompetencjom, ale wprost przeciwnie, te pieniądze są „rozsmarowywane” po wszystkich i dostają je również właściciele gruntów, niekoniecznie zajmujący się rolnictwem (dopłaty uprawowe). Trzeba premiować produkcję rolniczą, a nie ją ograniczać.

Kolejna sprawa, szukaliśmy przez lata nowych rynków zbytu i to całkiem dobrze wychodziło. I powinniśmy to robić dalej, a nie redukować produkcję żywności poprzez Zielony Ład.

Zielony Ład jest mocno krytykowany przez różne środowiska, głośno mówi się wręcz o jego szkodliwości dla rolnictwa. Czy w związku z tym możliwe jest jego odrzucenie? Czy jakkolwiek sens mają w tej sytuacji na przykład planowane protesty rolników w Brukseli?

Europejski Zielony Ład nie zostanie odrzucony. Tu jest prymat polityki nad zdrowym rozsądkiem. Skoro politycy w Brukseli to wymyślili i twardo przepchnęli to ostatnio przez Parlament Europejski, to kraje członkowskie są właściwie

pod ścianą. Decyzje w obszarach: ile ma być wydane na środowisko, ile na ekoschematy, ile na kryteria warunkowości zostały podjęte – tutaj nic już nie możemy zrobić.

Na ile może zmienić tę sytuację Krajowy Plan Strategiczny?

Krajowy Plan Strategiczny to takie przeciąganie krótkiej kołdry. Różne grupy rolników chcą, aby ich interesy były zabezpieczone, żeby było jakieś wsparcie i w zależności od tego, jak mocno o to zabiegali, tak KPS został rozpisany. Natomiast żaden minister rolnictwa nie będzie w stanie spełnić tego wszystkiego przy niedostatecznych środkach. Założenie było takie: po pierwsze, będą przyzwoite środki w ramach WPR, a one są niestety, jak wiemy mniejsze. Po drugie, będzie fundusz odbudowy, na który bardzo liczyłem. Te środki miały być istotnym, dodatkowym wzmocnieniem inwestowania w rolnictwie, w tym mającym na celu dostosowanie się do Zielonego Ładu, do nowych maszyn uprawowych, do nowych opryskiwaczy, do rolnictwa precyzyjnego. Niestety, wygląda na to, że z tego KPO może nic nie być.

Do tego – a zastanawiam się, jakie grupy lobbystyczne mają w tym swój udział – zapisano bardzo duże środki na przetwórstwo, ok. 4,5 mld zł. Polskie przetwórstwo nie wymaga w tej chwili wielkich inwestycji. My mamy jedno z najnowocześniejszych przetwórstw w Europie. Problem jest taki, że mimo iż zainwestowaliśmy miliardy w to nowoczesne przetwórstwo – ono nie jest związane z polskimi rolnikami i co gorsze – nie czuje ono takiej potrzeby wiązania się. To tu powinna iść determinacja rządu – jak zmusić, jak związać przetwórcę z producentami surowca, a nie pompowanie następnych pieniędzy...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Porównujemy ceny polskich gruntów rolnych z cenami krajów UE

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 12.12.2021 | Foto. Shutterstock



Jak kształtują się ceny gruntów rolnych w obrocie prywatnym w Polsce w porównaniu z innymi krajami UE? Okazuje się, że przebijamy cenowo takie kraje jak Finlandia, Francja, Czechy czy Szwecja. Jednak nic nie przebija cen w hiszpańskim regionie Wysp Kanaryjskich, gdzie za 1 ha płaci się ok. 120 tys. euro.

Wśród państw członkowskich Unii Europejskiej to Holandia odnotowała najwyższą cenę zakupu za jednego hektara gruntów ornych w UE (średnio 69 632 euro w 2019 r.). Cena gruntów rolnych w każdym regionie Holandii była wyższa od wszystkich innych dostępnych średnich krajowych w UE.

Jednak spośród regionów UE, dla których dostępne są dane, najwyższe ceny gruntów ornych występowały w hiszpańskim regionie Wysp Kanaryjskich (średnio 120 477 euro za hektar w 2020 r.).

Grunty rolne były najtańsze w Chorwacji, gdzie 1 hektar kosztował średnio 3 440 euro w 2020 r. Na poziomie regionalnym hektar gruntów ornych kosztował najmniej w południowo-zachodnim regionie (Yugozapaden) Bułgarii (średnio 2 051 euro).

Średnia cena gruntów rolnych w Polsce na tle innych krajów UE

Zdumiewać może fakt, że średnia cena 10,7 tys. euro za hektar (2020 r.) w Polsce jest wyższa niż w Szwecji (10,1 tys. euro), Czechach (9,5 tys. euro), a nawet Finlandii (8,5 tys. euro). Cena ziemi rolnej w Polsce jest też średnio wyższa o 4,6 tys. euro niż we Francji (6,1 tys. euro).

Średnia cena za 1 ha na Łotwie wyniosła 4,1 tys. euro, zaś w Estonii zapłacimy tylko 3,7 tys. euro za 1 ha gruntów rolnych w 2020 r.

O wiele droższa ziemia jest w Hiszpanii, gdzie średnia cena za 1 ha wyniosła 12,9 tys. euro w 2020 r. Bardzo podrożały grunty rolne na Słowacji gdzie w 2020 r. za 1 ha gruntów rolnych trzeba zapłacić średnio aż 21,4 tys. euro.

Ceny gruntów rolnych w Polsce według Eurtostatu

Cena gruntów rolnych obrocie prywatnym wzrosła w Polsce w 2020 r. do 47,6 tys. zł za ha według danych GUS.

Dane o cenach gruntów rolnych w Europie zostały także zaktualizowane w Eurostacie. Podano wartości cen w przybliżeniu...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Gnojowica na wagę złota

Farmer.pl | Autor: Bartosz Wojtaszczyk | 12.12.2021 |



Zastosowanie gnojowicy może przynajmniej czasowo ograniczyć konieczność zakupu horrendalnie drogiej nawozów mineralnych i syntetycznych. Spróbujmy zatem oszacować wartość tego nawozu i zastanowić się, jak poprawić jego wartość.

Artykuł ukazał się w miesięczniku Farmer 12/2021

W ostatnich miesiącach większość rolników, patrząc na cenniki firm nawozowych, przeciera oczy ze zdumienia. Dwanaście miesięcy temu tonę saletry amonowej 34 N można było kupić za ok. 900 zł. W sierpniu ceny dochodziły do 1400 zł/t. Choć wtedy wydawało się to sporo, to dziś każdy w ciemno brałby nawóz w takiej cenie: przełom września i października przyniósł prawdziwe trzęsienie ziemi na rynku nawozów. Cena wspomnianej saletry uległa podwojeniu. Podobnie wzrosły ceny pozostałych nawozów azotowych. Jednak podwyżki dotyczą też nawozów fosforowych, potasowych czy wreszcie wieloskładnikowych. Popularny nawóz NPK 6-20-30, który jeszcze w sierpniu kosztował ok. 2000 zł za tonę, dziś kosztuje o niemal 800 zł więcej. Takie przykłady można mnożyć bez liku. Nic dziwnego zatem, że rolnicy szukają wszelkich sposobów na ograniczenie konieczności zakupu horrendalnie drogiej nawozów. O ile rolnicy opierający swoje gospodarstwa wyłącznie na produkcji roślinnej mają bardzo ograniczone możliwości, to na wygranej pozycji zdają się być osoby prowadzące produkcję zwierzęcą, zwłaszcza na dużą skalę. W przypadku producentów trzody koszty nawożenia można zniwelować, stosując powstającą w chowie bezściołowym gnojowicę.

### Ile warta jest gnojowica?

Dane dotyczące zawartości podstawowych składników pokarmowych w gnojowicy różnią się dość istotnie w zależności od źródła pochodzenia. My w naszej kalkulacji wykorzystamy dane pochodzące z Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG). Mówią one o tym, że jeden metr sześcienny gnojowicy zawiera 4,3 kg azotu, 3,3 kg fosforu (wyrażonego w postaci P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>) oraz 2,3 kg potasu (wyrażonego w postaci K<sub>2</sub>O). Stosując zatem na jednym hektarze dawkę gnojowicy na poziomie 30 m<sup>3</sup>, do gleby wprowadzamy 129 kg N, 99 kg P<sub>2</sub>O<sub>5</sub> i 69 kg K<sub>2</sub>O. Taka ilość składników pokarmowych znajduje się w 280 kg mocznika, 250 kg superfosfatu potrójnego i 115 kg soli potasowej. Zakładając ceny wspomnianych nawozów na poziomie 3800 zł brutto za tonę mocznika (46 proc. N), 2500 zł brutto za tonę superfosfatu potrójnego (40 proc. P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>) i 2400 zł brutto za tonę soli potasowej (60 proc. K<sub>2</sub>O), suma NPK wprowadzonych wraz z gnojowicą pozwoli nam zaoszczędzić łącznie blisko 2 tys. zł na każdym hektarze. A na tym zysk z zastosowania nawozów naturalnych nie kończy się. Pamiętajmy, że oprócz wspomnianych trzech pierwiastków obornik jest także bogatym źródłem takich makroskładników, jak siarka, magnez, a także szeregu mikroelementów. Gnojowica wpływa również korzystnie na właściwości gleby: nie jest być może dobrym źródłem materii organicznej, jednak ze względu na stymulację życia biologicznego gleby wspomaga proces mineralizacji materii organicznej pochodzącej z przyoranej słoju czy nawozów zielonych.

### Gnojowica dobrej jakości

Jednak wyprodukowanie gnojowicy dobrej jakości, która w stu procentach spełni swoje zadanie, nie jest takie oczywiste, jak mogłoby się to pozornie wydawać. Mimo że jest to swego rodzaju produkt uboczny chowu, to stosunkowo łatwo można pogorszyć jej właściwości. Podstawowym błędem, jaki spotkać można na fermach, jest nadmierne rozrzedzenie gnojowicy przez niepotrzebny dodatek wody. Ma to zazwyczaj miejsce w sposób przypadkowy, a powstaje w efekcie rozmaitych awarii systemu pojenia – zwłaszcza poidel. W takich sytuacjach do kanałów gnojowych w sposób niekontrolowany przedostają się duże ilości wody, które z jednej strony obniżają zawartość suchej masy w gnojowicy, z drugiej zaś niepotrzebnie zwiększają jej objętość. W efekcie nie tylko ponosimy koszt nadmiernego zużycia wody, ale także wywozu nadliczbowej ilości gnojowicy. Dlatego obowiązkową czynnością jest regularna kontrola stanu elementów systemu pojenia.

Drugim problemem utrudniającym zastosowanie gnojowicy jest jej rozwarstwienie. To proces w pełni naturalny, wynikający w głównej mierze z praw fizyki: gnojowica nie jest bowiem jednorodna, składa się z cząstek o różnej

masie i gęstości, wraz z upływem czasu dochodzi zatem z jednej strony do sedymentacji na dnie zbiorników swego rodzaju osadu, a na wierzchu przechowywanej masy powstaje zaś „kożuch”. Niestety, właściwość ta, choć naturalna, znacząco utrudnia zarówno wybieranie przechowywanej masy, jak i ogranicza precyzje nawożenia. Można tu zastosować kilka mechanizmów chroniących nas przed tym zjawiskiem. Jednym z nich jest instalacja mieszadeł, które w sposób mechaniczny przeciwdziałają rozwarstwieniu przechowywanej masy. Niektórzy rolnicy zachwalają również wykorzystanie pożytecznych drobnoustrojów, które dzięki swojej aktywności nie tylko poprawiają strukturę przechowywanej masy, lecz także ograniczają straty gazowe azotu, a co za tym idzie, przyczyniają się także do mniejszej uciążliwości odorowej w czasie przechowywania i aplikacji gnojowicy.

Wspomnianą uciążliwość odorową i straty gazowe azotu ograniczy również możliwie jak najszybsze wymieszanie rozlanej gnojowicy wraz z glebą. Zobowiązują zresztą do tego aktualne przepisy, które mówią, że rozlany nawóz musi być wymieszany z glebą maksymalnie następnego dnia po aplikacji. W praktyce jednak im szybciej to zrobimy, tym mniej azotu trafi do atmosfery...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Restrukturyzacja małych gospodarstw bezpieczniejsza od Modernizacji?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 13.12.2021 | fot. Geralt z Pixabay



Środki przewidziane na wsparcie z PROW „Restrukturyzacji małych gospodarstw” rosną o 300 mln euro – to prawie jedna trzecia puli, którą dotąd planowano przeznaczyć na ten cel.

O ile zainteresowanie „Modernizacją gospodarstw rolnych” w ramach PROW 2014-2020 spada, to coraz więcej rolników chce (i może) skorzystać ze wsparcia na „Restrukturyzację małych gospodarstw”.

Na „Restrukturyzację małych gospodarstw” przewidziano wzrost środków aż o 300 mln euro.

To wynik większego niż spodziewane zainteresowania tymi dotacjami.

Już w naborze z 2020 roku zabrakło środków na „Restrukturyzację” – wówczas 67 mln euro bez zmiany programu, korzystając z mechanizmu elastyczności, przeznaczono na zasilenie tego naboru.

„Ostatni nabór wniosków, przeprowadzony w terminie 31.03.2021 r. - 30.06.2021 r., cieszył się dużym zainteresowaniem wśród wnioskodawców, złożono ponad 20,6 tys. wniosków na kwotę ponad 1,2 mld zł. Do pełnego zabezpieczenia potrzeb finansowych tego naboru, uwzględniając zaakceptowaną w sierpniu br. zmianę strategiczną programu, brakuje w chwili obecnej ok. 27 mln euro. Jednocześnie dla planowanego na 2022 r. ostatniego naboru wniosków konieczne jest zabezpieczenie 210 mln euro. Oznacza to, że niezbędne jest dokonanie modyfikacji alokacji w ramach „Restrukturyzacji małych gospodarstw” (poddziałanie 6.3) polegającej na jej zwiększeniu o 300 mln euro” – podano podczas listopadowego posiedzenia Komitetu Monitorującego PROW...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Korupcja wśród pracowników ARiMR?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 14.12.2021 | fot. shutterstock



Funkcjonariusze stołecznej Delegatury CBA i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali 6 osób podejrzanych o przestępstwa korupcyjne związane z funkcjonowaniem Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie.

Jak informuje Wydział Komunikacji Społecznej CBA, czynności przeprowadzono w związku ze śledztwem prowadzonym pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Szczecinie.

Wśród zatrzymanych osób jest między innymi pełniący do 2016 r. funkcję Dyrektora Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Szczecinie. Zebrane w sprawie dowody pozwoliły na przedstawienie zatrzymanemu zarzutów - między innymi płatnej protekcji oraz przyjęcia korzyści osobistej w zamian za zachowania stanowiące naruszenie przepisów prawa - podano w komunikacie CBA...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## To może być ostateczny cios dla rolnictwa. Bruksela chce wprowadzić rolnictwo węglowe

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.12.2021 |



Światło dzienne ujrzał komunikat Komisji Europejskiej pt. „Sustainable Carbon Cycles”, który uwzględni inicjatywę „rolnictwa węglowego” (carbon farming), jak również mechanizm certyfikowania usunięcia węgla. - Jak wynika z dokumentu, KE zamierza wprowadzić tzw. rolnictwo węglowe, w którym rolnicy sprzedawaliby prawa do emisji CO<sub>2</sub>, lub je kupowali - w zależności od sytuacji – informuje portal wPolityce.pl.

- Komisja zaproponowała zmianę rozporządzenia (UE) 2018/841 w odniesieniu do wykorzystania gruntów, leśnictwa i rolnictwa poprzez wyznaczenie unijnego celu dotyczącego pochłaniania netto 310 MtCO<sub>2</sub>e<sub>q</sub> do 2030 r., poziomu ostatnio zaobserwowanego w 2013 r., oraz przydzielenie celów dla każdego państwa członkowskiego. Wniosek zawiera również cel osiągnięcia neutralności klimatycznej w całym sektorze gruntów do 2035 r., a mianowicie, że usuwanie dwutlenku węgla powinno zrównoważyć emisje gazów cieplarnianych ze wszystkich gruntów, zwierząt gospodarskich i nawozów — czytamy w projekcie komunikatu, który na dniach ma zostać ogłoszony przez Komisję Europejską.

- Po stronie podaży kredyty uprawniające do emisji dwutlenku węgla stają się dodatkowym „produktem”, który zarządcy gruntów mogą sprzedawać razem z tradycyjnymi produktami, takimi jak żywność i biomasa. Po stronie popytu nabywcami tych kredytów mogą być zarówno podmioty gospodarcze w biogospodarce, na przykład firmy zajmujące się przetwórstwem żywności, które chcą zmniejszyć ślad węglowy we własnych łańcuchach wartości, oraz firmy i osoby spoza biogospodarki, które chcą przyczynić się finansowo do nasilenia działań na rzecz klimatu na ziemi i zneutralizować własne emisje - stwierdza KE. Portal wPolityce.pl zauważa, że tutaj rolnicy stają się już tymi, którzy będą handlować uprawnieniami.

Kolejny projekt bez wyliczeń

- Ten komunikat ma być pierwszym politycznym sygnałem, że będziemy chcieli włączyć rolników do systemu handlu emisjami, żeby oni kupowali uprawnienia. Czyli tak naprawdę mówimy rolnikom w UE, że będą sprzedawać swoje ziemie, bo myślę, że tego nie wytrzymają – czytamy w portalu wPolityce.

- W dokumencie nie przedstawiono żadnych, nawet szacunkowych, wyliczeń, jaki wpływ na rolnictwo będzie miał nowy mechanizm. Z porażającą wprost szczerością dokument przyznaje, że cały ten gigantyczny wysiłek, którego koszty będą najprawdopodobniej nie do udźwignięcia dla już mocno obciążonych wzrostem inflacji oraz cen energii obywateli państw członkowskich, odniesie minimalny, niemalże niezauważalny skutek – podaje portal.

[Zamknij >](#)



## Nic nie wskazuje na to, że ceny nawozów spadną

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.12.2021 |



- W ciągu najbliższych sześciu miesięcy ceny nawozów najprawdopodobniej pozostaną bardzo wysokie ze względu na rekordową inflację, ponadprzeciętne ceny gazu ziemnego, ograniczoną globalną podaż azotu i silny popyt ze strony rolników – informuje amerykański CoBank.

Saletra wapniowo-amonowa (KAS) kosztuje teraz w niemieckich portach 625 euro za tonę. Drożyzna w cennikach nawozów panuje rzecz jasna nie tylko w Niemczech, ale dosłownie wszędzie. W USA organizacja rolników zadzwoniła do Departamentu Sprawiedliwości i zażądała zbadania zmian cen. Niekoniecznie kwestionuje się wzrost cen spowodowany wysokimi cenami gazu, ale sugeruje się znową cenową producentów nawozów, którzy ustalają ceny pod wysokie notowania zbóż.

W Europie sytuacja producentów nawozów i rolników wygląda podobnie. W każdym razie końca eskalacji cen nadal nie widać, o czym świadczą rosnące ceny nawozów po obu stronach Atlantyku. - Myślę, że chociaż obowiązujące ceny są złe, to w 2023 roku sytuacja może się pogorszyć. Jeśli tak będzie, to przez rok praktycznie nie będę używał nawozów azotowych – wyjaśnia amerykański rolnik wypowiadający się dla tamtejszych mediów.

Zwykle rolnicy w USA, ale także w Europie kupują zimą sporą część nawozu na nowy sezon. W tym roku wszystko wygląda inaczej. Ceny głównych nawozów azotowych w Europie są trzykrotnie wyższe niż w ubiegłym roku, o ile w ogóle są dostępne. - Jeśli teraz zapłacisz z góry, gwarantujemy dostawę, ale pobieramy zaliczkę tylko za to, co naprawdę mamy na stanie – mówią rolnikom dealerzy nawozów. Najważniejsze dla rolnika było to, że gdyby miał zapłacić z góry za tak drogie nawozy, to musiałby sprzedawać kukurydzę i pszenicę w znacznie większej ilości i znacznie wcześniej, niż pierwotnie planował.

- W ciągu najbliższych sześciu miesięcy ceny nawozów najprawdopodobniej pozostaną bardzo wysokie ze względu na rekordową inflację, ponadprzeciętne ceny gazu ziemnego, ograniczoną globalną podaż azotu i silny popyt ze strony rolników – informuje amerykański CoBank. Analitycy twierdzą, że wysokie ceny nawozów w pewnym momencie nieznacznie spadną, ale są przekonani, że wiosną 2022 roku nadal będą wysokie. - Opieramy ten wniosek w oparciu o wyniki ankiety wśród rolników i badania uniwersyteckim, które oceniają prawdopodobieństwo bardzo wysokich cen nawozów na wiosnę na 70% i więcej – poinformował CoBank.

### Niekorzystna koncentracja

Choć ceny nawozów azotowych mogą w tej chwili wydawać się rolnikom szokujące, te obawy dotyczące cen skłoniły Departament Handlu USA w środę do skargi złożonej przez CF Industries w sprawie ewentualnych ceł na import saletry mocznikowo- amonowej z Rosji i Trynidadu i Tobago .

Ministerstwo Handlu stwierdziło, że import saletry mocznikowo-amonowej (UAN) z Rosji oraz Trynidadu i Tobago jest niesłusznie subsydiowany przez ich rządy. Wyniki dochodzenia przeprowadzonego przez Departament Handlu i amerykańską Komisję Handlu Międzynarodowego wykazały, że Rosja subsydiowała wywóz mieszanin mocznika i azotanu amonu w wysokości od 9,66% do 9,84%, a Trynidad i Tobago subsydiował swój wywóz w wysokości 1,83%.

Amerykańskie Stowarzyszenie Producentów Kukurydzy i inne stowarzyszenia rolnicze widzą jednak zupełnie inne problemy na rynku nawozów. Mianowicie wysoka koncentracja wśród producentów i brak konkurencji. Family Farm Action Alliance wysłał list do Departamentu Antymonopolowego Departamentu Sprawiedliwości w dniu 8 grudnia, aby wszczęć dochodzenie w sektorze nawozów w związku z podejrzeniem o praktyki antykonkurencyjne. Wynika to z podobnych założeń do przyjętych przez NCGA w sprawie działań niektórych podmiotów krajowych w odniesieniu do ceł na Maroko i Rosję.

Podczas gdy firmy nawozowe twierdzą, że wysokie ceny są w całości spowodowane niedoborem i wysokimi cenami gazu ziemnego, ich własne roczne i kwartalne raporty obalają te twierdzenia. Obecnie tylko dwie firmy dostarczają potaż w całej Ameryce Północnej: Nutrien Limited i Mosaic Company. W 2019 roku tylko cztery firmy odpowiadały za

75% produkcji i sprzedaży nawozów azotowych w Stanach Zjednoczonych. Obecnie cztery dominujące firmy w tym sektorze to CF Industries, Nutrien, Koch i Yara-USA. Według Family Farmer Alliances nadużycia na rynku są prawdopodobne, jeśli poziomy koncentracji czterech największych firm przekroczy 40%.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

## Podsumowanie sezonu uprawy kukurydzy w 2021 roku: dobra opłacalność, pomimo wysokich kosztów suszenia

Cenyrolnicze.pl | Autor : Autor: Marcin Liszewski | 14.12.2021 |



Sezon uprawy kukurydzy jest już prawie zakończony. Na polach pozostały tylko nieliczne plantacje, które z różnych powodów nadal czekają na zbiór. Zdecydowana większość rolników uprawiających kukurydzę ma w tym roku powody do zadowolenia – poziom plonowania był wysoki, a ceny ziarna wyjątkowo korzystne. Dodatniego bilansu opłacalności tej uprawy nie zmieniły nawet stosunkowo wysokie wilgotności ziarna w czasie zbioru oraz wyższe niż zazwyczaj koszty jego suszenia.

### Lato korzystne dla kukurydzy

Początek sezonu nie zapowiadał się optymistycznie. Siewy nasion kukurydzy przypadły na okres bardzo zimny i wyjątkowo deszczowy. Kukurydza jest gatunkiem ciepłolubnym, co oznacza, iż do zapoczątkowania procesu kiełkowania nasion oraz wschodów roślin wymaga stosunkowo wysokich temperatur. W oczekiwaniu na poprawę warunków pogodowych rolnicy wstrzymywali się z wysiewem nasion. Sytuacja jednak nie uległa poprawie, dlatego pomimo niesprzyjającej aury rozpoczęto mocno opóźnione siewy.

Zgodnie z przewidywaniami, niskie temperatury gleby skutecznie spowolniły wschody i początkowy rozwój siewek. Przyczyniły się do słabego wyrównania roślin na plantacjach. Zjawisko to spotęgowało również znaczne zagęszczenie wierzchniej warstwy gleby powstałe wskutek przejazdów ciągnikami po nadmiernie uwilgotnionej glebie. Rośliny rosnące w śladach po takich przejazdach były znacznie niższe niż w sąsiednich rzędach. Dodatkowo w okresie wiosny wystąpiły lokalne przymrozki, które uszkodziły stożki wzrostu roślin kukurydzy i spowodowały wytworzenie przez nie odrostów bocznych. Zimna i deszczowa wiosna w połączeniu z opóźnionym terminem siewu spowodowała znaczne opóźnienie przebiegu wegetacji kukurydzy w całym kraju.

Bardzo ważne w takich warunkach są silny wigor początkowy roślin oraz wysoka tolerancja na niskie temperatury. Z reguły cechy te nie mają istotnego wpływu na końcowy wynik produkcyjny, ale w warunkach silnego stresu termicznego wiosną pomagają roślinom w utrzymaniu szybkiego tempa wzrostu oraz szybszej regeneracji, przez co poprawiają ogólną kondycję roślin i zwiększają szansę na uzyskanie wysokiego plonu.

Warunki pogodowe latem były korzystne dla kukurydzy. W lipcu temperatury powietrza były porównywalne do średniej z wielolecia, a opady zróżnicowane: na zachodzie niższe, a na wschodzie wyższe do średniej. Sierpień był chłodny i bardzo deszczowy w całym kraju. Okres kwitnienia kukurydzy przebiegł zatem bez większych zakłóceń, wskutek czego w przeważającej części kraju wytworzone kolby były, podobnie jak w roku ubiegłym, bardzo dobrze zaziarnione, co najczęściej jest zapowiedzią wysokich plonów. Bardzo intensywne opady w całym sezonie wegetacyjnym sprzyjały wytworzeniu przez rośliny kukurydzy dużej biomasy.

### Dwutygodniowe opóźnienie

Pomimo chłodnej i deszczowej pogody w wielu rejonach w Polsce presja ze strony omacnicy prosowianki była wysoka, co w połączeniu ze sprzyjającymi warunkami pogodowymi powodowało pewne problemy z wylęganiem łodygowym roślin oraz fuzariozami kolb. Lokalnie odnotowano również duże nasilenie głowni guzowatej kukurydzy. Tradycyjnie na południu Polski zaobserwowano także dosyć wysoką aktywność stonki kukurydzianej.

Zbiory kukurydzy na ziarno rozpoczęły się w tym roku z około dwutygodniowym opóźnieniem w stosunku do lat o bardziej „standardowym” przebiegu warunków pogodowych. Największa niepewność i obawa towarzyszyła wówczas rolnikom uprawiającym odmiany najpóźniejsze, ponieważ to właśnie w ich przypadku opóźnienie dojrzewania było największe, a termin zbioru odległy.

Poziom plonowania na ziarno był ogólnie wysoki, podobnie jak wilgotność, bardzo zróżnicowany pomiędzy różnymi regionami w kraju: w zachodniej i centralnej części Polski był on podobny lub nieco wyższy niż w roku 2020, chociaż zdarzały się sytuacje odwrotne. Na wschodzie – z reguły niższy. Sytuacja ta wynikała przede wszystkim ze

zróznicowania w ilości i rozkładzie opadów w poszczególnych fazach rozwojowych kukurydzy, ale również z różnic w terminach siewu, agrotechnice i warunkach glebowych.

Sprawdziły się odmiany nieco wcześniejsze

W latach o obfitych opadach deszczu często obserwujemy, iż większość dostępnych na rynku odmian plonuje na wysokim poziomie oraz że różnice w plonie pomiędzy poszczególnymi odmianami nie są duże. Odwrotnie jest natomiast z wilgotnością ziarna w czasie zbioru – w tym przypadku obserwujemy wyraźnie większe niż zazwyczaj różnice pomiędzy odmianami. Taka pogoda sprzyja szczególnie odmianom intensywnym, które osiągają wysokie plony w korzystnych warunkach uprawowych, ale nie zawsze sprawdzają się w warunkach deficytu wody i wysokich temperatur. W tym roku można było zatem ocenić jaki jest potencjał plonowania danej odmiany, ale nie jaka jest jej stabilność.

W tych warunkach ponownie bardzo dobrze sprawdziły się odmiany nieco wcześniejsze, które osiągały nieznacznie niższe lub porównywalne plony, ale przy wyraźnie niższej wilgotności ziarna w czasie zbioru. To w połączeniu z bardzo wysokimi kosztami suszenia ziarna w tym roku sprawiło, iż uprawa właśnie tych odmian była najbardziej opłacalna. Przykładem odmiany, która po raz kolejny wyróżniła się bardzo wysokim potencjałem plonowania oraz stosunkowo niską wilgotnością ziarna w czasie zbioru jest mieszaniec DKC3888 (FAO 270). Odmiana ta dzięki silnemu wigorowi początkowemu dobrze przetrwała stresowe warunki uprawowe wiosną i podobnie jak w zeszłym roku osiągnęła plony porównywalne do najpóźniejszych odmian ziarnowych uprawianych w Polsce, przy znacznie niższych kosztach suszenia ziarna. Cechą wyróżniającą tę odmianę jest również podwyższona tolerancja na wysokie temperatury powietrza i okresowe niedobory wody w glebie, dzięki czemu osiąga ona wysokie i stabilne plony również w lata suche i upalne.

Uprawa kukurydzy w obecnym sezonie, dzięki stosunkowo wysokim plonom oraz bardzo wysokim cenom ziarna, okazała się wyjątkowo opłacalna nawet pomimo wysokich kosztów suszenia ziarna. Najprawdopodobniej wpłynie to na zwiększenie areału uprawy tego gatunku w przyszłym roku.

[Zamknij >](#)

## Rząd przyjął uchwałę ws. projektu Planu Strategicznego dla WPR 2023–2027

Farmer.pl | Autor: PAP | 14.12.2021 | fot. Shutterstock



Rada Ministrów przyjęła we wtorek uchwałę w sprawie przyjęcia projektu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 - poinformowało Centrum Informacyjne Rządu. Budżet Planu Strategicznego to ponad 25 mld euro.

Dokument ten jest podstawą ubiegania się przez Polskę o środki finansowe z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) oraz z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Wsparcie będzie skierowane głównie do rolników, ale także do przedsiębiorców i jednostek samorządu terytorialnego. Budżet Planu Strategicznego wynosi ponad 25 mld euro, z czego na płatności bezpośrednie przeznaczonych zostanie ponad 17 mld euro.

Plan Strategiczny został przygotowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W Polsce obszary wiejskie i tereny rolne zajmują odpowiednio 85 proc. i 52 proc. powierzchni kraju. Wieś zamieszkuje ok. 15 mln osób, czyli 38 proc. ogółu ludności Polski. W całym kraju jest ok. 1,4 mln gospodarstw rolnych.

Plan będzie wspierać zrównoważony rozwój polskich gospodarstw, sektora przetwórstwa oraz poprawę warunków życia i pracy w małych miejscowościach wiejskich. Wspierane będą zrównoważone metody gospodarowania, przyjazne klimatowi i środowisku. Chodzi o ochronę wody, gleby i powietrza oraz dbanie o bioróżnorodność. Plan będzie sprzyjać produkcji i wykorzystaniu energii odnawialnej. Wzmacniana będzie różnorodność gospodarcza, w tym biogospodarka.

Pomoc obejmie konkurencyjne rolnictwo zapewniające długoterminowe bezpieczeństwo żywnościowe. Jednym z podstawowych elementów przyczyniających się do utrzymania żywotności ekonomicznej gospodarstw są płatności bezpośrednie. W Polsce mają one wspierać w szczególności małe i średnie gospodarstwa rolne, zaliczane do gospodarstw rodzinnych.

W komunikacie CIR zapewniono, że od 2023 r., dzięki utrzymaniu uzupełniającej płatności podstawowej oraz zwiększeniu środków na tzw. płatność redystrybucyjną, średni poziom wsparcia na hektar w gospodarstwach do 50 ha, czyli dla 97 proc. gospodarstw będzie wyższy od średniej dla UE.

Utrzymana zostanie pomoc związana z produkcją we wszystkich dotychczas wspieranych sektorach. Chodzi o zwiększenie konkurencyjności w tych sektorach, które napotykają trudności, a także są istotne ze względów społeczno-ekonomicznych lub środowiskowych.

Poza płatnościami bezpośrednimi, realizowane będzie wsparcie inwestycyjne oraz dotyczące zarządzania ryzykiem i zapobiegania ASF. Wspierana będzie lepsza organizacja łańcuchów dostaw, rozwój małego przetwórstwa oraz uczestnictwo w krajowych i unijnych systemach jakości produkcji żywności. Inwestycje obejmą także przetwórstwo i wprowadzanie produktów do obrotu. Planuje się również dalszą poprawę struktury agrarnej.

Kontynuowane będzie wsparcie przewidziane dla młodych rolników. będzie także pomoc dla rolnictwa ekologicznego, które będzie uwzględniać nowe rozwiązania i uproszczenia tak, aby w jak największym stopniu przyczynić się do osiągnięcia celu Europejskiego Zielonego Ładu. Chodzi o wzrost powierzchni użytków rolnych objętych ekologicznymi metodami produkcji.

Wdrażane będzie wsparcie dotyczące dobrostanu zwierząt, w szerszym niż obecnie zakresie. Obejme ono nowe grupy zwierząt, tj. kury nioski, brojlery, indyki, opasy, kozy i konie.

Wspierana i wzmacniana będzie ochrona środowiska, w tym różnorodność biologiczna. Zaproponowano działania rekompensujące rolnikom stosowanie podwyższonych norm w produkcji rolniczej. Chodzi o przyjazne dla środowiska metody produkcji, które ograniczają emisje CO<sub>2</sub>, poprawią jakość gleb, wód oraz zwiększą retencję wody. Ponadto

przewiduje się pomoc na inwestycje związane z powtórnyim obiegiem wody i ograniczaniem zużycia energii w produkcji...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Rekordowe ceny i słaba dostępność używanych maszyn rolniczych

Farmer.pl | Autor: Tomasz Kuchta | 14.12.2021 | fot. Farmer



Rolnicy coraz częściej informują nas o galopujących cenach maszyn używanych oraz o ich coraz słabszej dostępności. Jak zatem wygląda sytuacja na rynku oraz z czego wynika?

Niestety nie mamy dobrych wieści. Niedawno pisaliśmy o stale rosnących cenach nowych maszyn rolniczych, a teraz okazuje się, że równie niewesoło jest w kontekście maszyn używanych.

Maszyny używane – jest drogo

Przedstawiciele branży zajmującej się handlem używanymi maszynami rolniczymi są zgodni – ceny są rekordowo wysokie. Dzieje się tak dlatego, że popyt przewyższa podaż.

Tegoroczne ceny ciągników używanych są nawet o 20-30 proc. wyższe, aniżeli miało to miejsce w latach ubiegłych. Zmalała również podaż używanych ciągników.

– Rolnicy często narzekają na gorszą dostępność nowych maszyn oraz na ich szybujące ceny, przez co na rynku popyt na używane ciągniki często przewyższa podaż. Nie mając możliwości kupna nowego ciągnika tu i teraz, rolnicy szukają maszyn kilkuletnich – tłumaczy właściciel firmy trudniącej się handlem maszynami używanymi z południowo-zachodniej części kraju.

Słaba dostępność używanych maszyn rolniczych

Jak się jednak okazuje, problem ten nie dotyczy jedynie Polski, ale także krajów Europy Zachodniej, z której w dużym stopniu importowano ciągniki używane, celem ich dalszej odsprzedaży w kraju.

- Obserwujemy naprawdę bardzo duży popyt ze strony rolników, do tego stopnia że zaczyna nam brakować sprzętu. Co więcej, jest realny problem z importem maszyn zza granicy, gdyż po prostu nie ma tam czego kupić – tłumaczy Waldemar Kondracki, reprezentujący firmę Ulenberg.

Sprzedawcy twierdzą, że w bieżącym sezonie udaje się sprzedawać nawet te maszyny, które od dłuższego czasu zalegały na placach. Często dochodzi także do sytuacji, że ceny nie są nawet negocjowane, po prostu rolnicy cieszą się, że mogą kupić cokolwiek.

- Od dwóch lat luźno planowałem zakup ciągnika o mocy ok. 120 KM, jednak odwlekałem ten temat i dzisiaj, gdy mój ciągnik odmówił posłuszeństwa po prostu nie ma na czym zawiesić oka. Oferowane maszyny są rekordowo drogie i w budżecie, w którym rok temu, czy dwa lata temu kupiłbym coś ciekawego, dzisiaj nie znajduję nic – wyjaśnia nasz czytelnik z okolic Sandomierza.

Na pytanie, co cieszy się największą popularnością na rynku wtórnym, najczęściej otrzymujemy odpowiedź, że... wszystko...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: przedświąteczny spokój

CenyRolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 15.12.2021 |



Ostatnio źródła branżowe donosiły o spokojnym handlu na rynku zbóż. Podobnie wygląda sytuacja w cennikach podmiotów handlujących. Od minionego poniedziałku stawki w naszych notowaniach nie uległy większym zmianom. Obserwujemy korekty sięgające najwyżej kilku złotych za tonę.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 15.12.2021 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(15.12.2021)	(13.12.2021)
	NOWE ZBIORY 2021	NOWE ZBIORY 2021
<b>Pszenica konsumpcyjna</b>	1100-1400 (1276,07)	1100-1400 (1278,21)
<b>Żyto konsumpcyjne</b>	900-1200 (1026,39)	900-1200 (1025,83)
<b>Jęczmień konsumpcyjny</b>	900-1380 (1021,00)	900-1380 (1021,67)
<b>Pszenica paszowa</b>	900-1360 (1198,23)	900-1380 (1198,23)
<b>Żyto paszowe</b>	750-1160 (936,92)	750-1160 (936,54)
<b>Pszenżyto</b>	820-1240 (1054,66)	820-1280 (1053,10)
<b>Jęczmień paszowy</b>	810-1200 (989,07)	810-1200 (986,85)
<b>Rzepak</b>	2750-3430 (3187,59)	2750-3400 (3191,96)

<b>Kukurydza</b>	950-1160 (1029,12)	950-1180 (1032,35)
<b>Groch konsumpcyjny</b>	1150-1740 (1285,50)	1150-1740 (1290,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

[Zamknij >](#)



## Pogłębienie spadków wartości pszenicy na giełdach

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 16.12.2021 |



Pszenica mocno straciła na wartości w środę pod wpływem zamykania długich pozycji spekulacyjnych przez inwestorów finansowych. Główną przyczyną jest możliwa zmiana polityki pieniężnej przez amerykański FED i unijny ECB w celu przystąpienia do walki z inflacją.

Na arenie międzynarodowej Algieria kupiła ok. 700 000 ton pszenicy konsumpcyjnej z dostawą od połowy stycznia do końca lutego w cenie od 372 do 376 dolarów za tonę, łącznie z załadunkiem i transportem. Pochodzenie jest opcjonalne, ale najprawdopodobniej ziarno będzie pochodziło z Argentyny, Ukrainy, Polski i Rosji, podczas gdy francuska pszenica przegrała przetarg.

Kontyngent na eksport zboża z Federacji Rosyjskiej w drugiej części tego sezonu może wynieść 11 mln ton, w tym 8 mln ton pszenicy. Wcześniejsze doniesienia mówiły o 14 milionów ton zbóż, w tym 9 milionów ton pszenicy. Wspomniane kwoty miałyby obowiązywać od od 15 lutego do 30 czerwca 2022 roku.

Bardziej sucha pogoda w Australii zmniejsza obawy o jakość trwających tam rekordowych zbiorów pszenicy.

Źródło: Andrzej Bąk – eWGT

[Zamknij >](#)

## Wyzwania dla rolnictwa to i głód ziemi, i dostawy prądu

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 16.12.2021 | Foto\_Dariusz Kucman



Nieelastyczny rynek ziemi i głód ziemi, nieefektywna struktura agrarna, ale także wzrastające niedobory wody czy niedostatki energii elektrycznej - rozwiązanie m.in. tych problemów należy do największych wyzwań dla polskiego rolnictwa.

Wracamy do opisywanego już przez nas po części raportu Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej pt. "Pożądana struktura wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej po 2020 roku oraz cele polityki krajowej w świetle globalnych wyzwań modernizacyjnych wobec polskiego rolnictwa".

Dokument zawiera pogłębioną analizę nowej perspektywy WPR i jej skutków dla rolnictwa w Polsce i UE. Powstał we współpracy z Instytutem Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, a jego autorami są dr Mirosław Drygas i dr Iwona Nurzyńska. Eksperti podsumowali m.in. najważniejsze, fundamentalne wyzwania dla rodzimego rolnictwa na kolejnego lata. Ich zdaniem powinny stanowić punkt odniesienia dla aktualizacji strategii rozwoju sektora rolnego, ale także strategicznych dokumentów operacyjnych na najbliższe dziesięciolecie. "Kwestią naczelną i celem staje się pytanie: jak najefektywniej wydać dostępne, ale coraz bardziej ograniczone środki finansowe? Tej kwestii powinno przyświecać opracowanie Planu Strategicznego WPR na lata 2023-2027. Polski nie stać na to, aby kontynuować podejście, aby 'je wydać w pełni bez względu na efekty'" - czytamy w raporcie.

Lista wyzwań według autorów jest taka:

1. Nieefektywna struktura agrarna stanowi fundamentalne zagrożenie dla utrzymania i podnoszenia konkurencyjności polskiego rolnictwa.
2. Rynek ziemi jest nieelastyczny, a zjawiskiem doświadczanym przez rolników w całej Polsce jest głód ziemi, co ogranicza przemiany agrarne i wymianę pokoleniową w rolnictwie.
3. Niewystarczające jest zaangażowanie producentów rolnych w tworzenie krótkich łańcuchów dostaw, które promują i wspierają lokalne oraz tradycyjne produkty, metody produkcji czy systemy żywienia zwierząt oraz zachowanie tradycyjnych polskich ras zwierząt, a co najważniejsze zwiększają udział rolników w łańcuchu wartości.
4. Wzrastające w kolejnych latach niedobory wody ograniczające produkcję rolniczą wymagają natychmiastowych działań.
5. Ważnym problemem jest bardzo niski poziom usług energetycznych na obszarach wiejskich, gdzie rzadko napięcie prądu elektrycznego u odbiorców końcowych wynosi obowiązujące w całej UE 230V, skala niezbędnych inwestycji w tym obszarze jest ogromna.
6. Rynek musi być przygotowany na otwieranie się na towary rolne z krajów trzecich oraz konkurencyjny cenowo import tych towarów do UE (w tym z państw Mercosur), gdyż może prowadzić do pogorszenia terms of trade oraz konkurencyjności rolnictwa polskiego i europejskiego.
7. Istnieje obawa, że w ramach WPR po 2020 r. zagwarantowane środki finansowe nie będą w stanie zapewnić możliwości realizacji ambitnie sformułowanych celów Europejskiego Zielonego Ładu w perspektywie 2030 roku. Na poziomie krajowym może to skutkować brakiem możliwości produkcji wysokiej jakości żywności, będącej gwarantem utrzymania żywotnego i zrównoważonego polskiego rolnictwa.
8. Prowadzona polityka rolna, obok korzystania z instrumentarium Wspólnej Polityki Rolnej, wymaga również wsparcia z dodatkowych unijnych, jak i krajowych mechanizmów finansowych.
9. Rolnictwo i wieś są silnie zróżnicowane terytorialnie (regiony), ale także wewnątrzregionalnie, co nie znajduje w pełni odzwierciedlenia w realizacji zróżnicowanej polityki publicznej.

[Zamknij >](#)

## Czy ceny nawozów w 2022 r. będą jeszcze wyższe?

Farmer.pl | Autor: MT | 16.12.2021 | fot. A. Kobus



Saletra wapniowo-amonowa kosztuje teraz w niemieckich portach 625 euro za tonę (ok. 2893 zł) – pisze serwis agrarheute.com. I analizuje czy ceny nawozów przestaną rosnąć.

Ceny nawozów nadal są wysokie, nie tylko w Europie, ale też w innych częściach świata. W ostatnich miesiącach zanotowano znaczne ich skoki, a wiosna coraz bliżej. Wielu rolników wstrzymało się z zakupem. Sondują rynek, sprawdzają ceny i czekają.

Ceny nawozów

- W USA organizacja rolnicza zadzwoniła do Departamentu Sprawiedliwości i zażądała dochodzenia w sprawie sytuacji na rynku nawozów. Uważają oni, że nie należy kwestionować wzrostu cen spowodowanego wysokimi cenami gazu. Ale trzeba zwrócić uwagę na konkurencyjność. Ich zdaniem z powodu dużej koncentracji rynku, skierowanej na niewielką liczbą firm handlujących, problemem są wysokie marże i rzekomo nierynkowe ceny – podał agrarheute.com. Z informacji przekazanych AgFax przez jednego z farmerów ze Stanów Zjednoczonych wynika, że jego dealer poinformował go, iż jeśli teraz zapłaci z góry, gwarantuje mu dostawę, ale pobierze zaliczkę tylko za to, co faktycznie ma na stanie.

Przełom roku to czas, kiedy rolnicy zwykle zaopatrują się w te środki produkcji. Tym razem może być inaczej. Ceny najważniejszych nawozów azotowych są trzykrotnie wyższe niż w zeszłym roku. Problem jest też z dostępnością.

Jak podaje agrarheute.com, sytuacja nie jest lepsza w przypadku pestycydów. Jeśli chodzi o herbicydy, są one prawie niedostępne i trudno pozyskać cenniki.

Jakie prognozy cen nawozów?

- W ciągu najbliższych sześciu miesięcy ceny nawozów najprawdopodobniej pozostaną bardzo wysokie ze względu na rekordową inflację, ponadprzeciętne ceny gazu ziemnego, ograniczoną globalną podaż azotu i silny popyt ze strony rolników – wynika z prognozy amerykańskiego CoBank dla agrarheute.com.

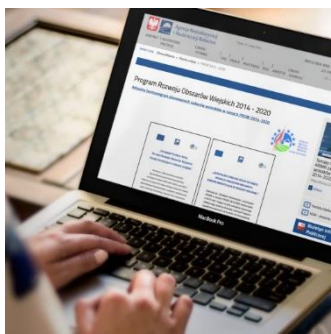
Analitycy surowcowi zauważają jednak, że w przeciwieństwie do lat 2008-2010, kiedy ceny nawozów również były bardzo wysokie, rolniczym spółdzielniom znacznie bardziej zależy na zarządzaniu ryzykiem ewentualnych zapasów...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

## O jakie pieniądze z PROW można wnioskować jeszcze w grudniu?

Farmer.pl | Autor: ARiMR/AKoz | 18.12.2021 | fot. farmer.pl



Jeszcze nie jest za późno, aby zawnioskować o wsparcie w naborach, jakie w dalszym ciągu w grudniu prowadzi ARiMR. Jakie pieniądze z PROW 2014-2020 nadal czekają na rolników?

ARiMR prowadzi obecnie pięć naborów w ramach PROW 2014-2020. Wnioski o przyznanie pomocy mogą składać: przetwórcy zajmujący się wytwarzaniem pasz bez GMO lub specjalizujący się w produkcji czy przetwarzaniu ziół; osoby zajmujące się rolniczym handlem detalicznym lub tzw. małym przetwórstwem; właściciele lasów prywatnych; rolnicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez klęski żywiołowe lub ASF oraz gospodarze zainteresowani inwestowaniem w ochronę wód przed azotanami.

I tak:

Do 29 grudnia 2021 r. w ARiMR można ubiegać się o wsparcie na inwestycje w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój w ramach dwóch naborów.

Pierwszy z nich – pomoc na tzw. duże przetwórstwo – jest skierowany do dwóch grup: przedsiębiorców zajmujących się wytwarzaniem pasz bez GMO oraz do podmiotów specjalizujących się w produkcji i sprzedaży ziół. Wsparcie, jakie można otrzymać, zależy od statusu wnioskodawcy. W przypadku przedsiębiorstw dofinansowanie może wynieść do 10 mln zł, jeśli zaś chodzi o związki grup producentów rolnych lub zrzeczenia organizacji producentów może to być nawet 15 mln zł. W obu przypadkach refundacja wynosi do 50 proc. kosztów kwalifikowanych poniesionych na realizację inwestycji.

Pierwotnie ten nabór miał zakończyć się 29 listopada, ale podjęta została decyzja o wydłużeniu go o miesiąc.

Jeśli chodzi o tzw. małe przetwórstwo lub rolniczy handel detaliczny (RHD), kwoty wsparcia, jakie można uzyskać, są mniejsze. W przypadku tzw. małego przetwórstwa wysokość pomocy wynosi 500 tys. zł, przy czym poziom dofinansowania to do 50 proc. kosztów kwalifikowanych. Taka pomoc przeznaczona jest dla rolników, domowników lub małżonków rolników, którzy zdecydują się na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie przetwarzania produktów rolnych. Natomiast rolnicy lub ich współmałżonkowie, którzy prowadzą lub podejmują działalność przetwórczą i sprzedaż produktów w ramach rolniczego handlu detalicznego, ale nie mają zarejestrowanej działalności gospodarczej, mogą starać się maksymalnie o 200 tys. zł pomocy. W tym przypadku poziom dofinansowania wynosi także do 50 proc. kosztów kwalifikowanych.

Natomiast do 31 grudnia 2021 r. można starać się o wsparcie na inwestycje zwiększające odporność ekosystemów leśnych i ich wartość dla środowiska oraz przedsięwzięcia odtwarzające potencjał produkcji rolnej zniszczonej w wyniku klęsk żywiołowych lub ASF.

O wsparcie na inwestycje zwiększające odporność ekosystemów leśnych i ich wartość dla środowiska mogą ubiegać się właściciele lasów prywatnych, którzy chcą zwiększyć odporność drzewostanów w wieku od 11 do 60 lat, dla których został opracowany Uproszczony Plan Urządzenia Lasu lub dla których starosta określił zadania z zakresu gospodarki leśnej. Wysokość pomocy jest uzależniona od rodzaju inwestycji oraz warunków, w jakich ma być realizowana, i wynosi od 8,82 zł za metr bieżący w przypadku ogrodzenia remizy siatką o wysokości co najmniej 2 m, do ponad 14 tys. zł/ha za przebudowę składu gatunkowego drzewostanu przez dolesienie luk na powierzchni o nachyleniu powyżej 12°.

W przypadku inwestycji odtwarzających potencjał produkcji rolnej o pomoc mogą starać się dwie grupy rolników. Do pierwszej należą poszkodowani w wyniku wystąpienia klęsk żywiołowych, do drugiej zaś ci, którzy ponieśli straty spowodowane wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń (ASF). O wsparcie można wystąpić, gdy szkody w gospodarstwie miały miejsce w roku, w którym jest składany wniosek lub w co najmniej jednym z 2 poprzednich lat. Maksymalne dofinansowanie, jakie można otrzymać w całym okresie realizacji PROW 2014-2020, wynosi do 300 tys. zł na jednego beneficjenta i gospodarstwo. Jednak należy pamiętać, że nie może ono przekroczyć 80 proc. kosztów

kwalifikowanych poniesionych na realizację danej inwestycji. W przypadku szkód powstałych w wyniku klęsk żywiołowych wsparcie można przeznaczyć na odtworzenie zniszczonych składników gospodarstwa. Natomiast gdy przyczyną strat jest ASF – na realizację inwestycji rolniczych niezwiązanej z produkcją świń...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)